

**Prof. dr hab. Marek  
Adamczewski**  
Ul. Politechniczna 15A m5  
80-238 Gdańsk  
tel.: 501 089 271  
e-mail:  
[marekadamczewski@gmail.com](mailto:marekadamczewski@gmail.com)

2 maja 2019

Akademia Sztuk Pięknych  
w Gdańsku  
Wydział Architektury i Wzornictwa  
80-836 Gdańsk, Targ Węglowy 6  
tel: +48 58 301 44 40

## **RECENZJA**

**dorobku twórczego i pracy doktorskiej  
mgr Małgorzaty Walaszczyk z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi  
praca przygotowana pod opieką promotora, dr hab. Mariusza Włodarczyka**

### **Podstawy recenzji**

- Zeszyt zatytułowany „Dokumentacja”, a w nim m.in. życiorys i autoreferat
- PORTFOLIO o objętości 70 stron zawierających ilustracje i opisy wykonanych prac
- Rozprawa doktorska pt. **„Studium projektowe produktów z wykorzystaniem materiałów tekstylnych realizujących funkcję sprzętu rehabilitacyjnego”** o objętości 121 stron.

Standardowy, szablonowy życiorys kandydatki nie dostarcza zbyt wielu informacji o autorce pracy. Dowiadujemy się z niego jednak, że dyplom magisterski otrzymała w 1997 roku, więc do wszczęcia przewodu doktorskiego przez Radę Wydziału Tkaniny i Ubioru w roku 2017 upłynęło równo 20 lat. W tym czasie pracowała jako asystent scenografa, projektant, konstruktor-grafik, grafik komputerowy, rysownicza - w sześciu firmach, z bardzo różnorodnym zakresem obowiązków – od projektowania, bezpośredniej współpracy z klientem i podwykonawcami do prowadzenia zajęć warsztatowych i nauki gry na skrzypcach. Z dokumentów, które otrzymałem nie można odczytać motywów decyzji o podjęciu studiów na Doktoranckich Studiach Środowiskowych łódzkiej ASP. Wszak doktorat jest wyraźną deklaracją „zapisania się” do świata nauki, także w dziedzinie sztuki - w naszym kraju w pewnym zakresie tożsamym z nim. Nieco więcej istotnych dla oceny kandydatki informacji można odczytać z (niestety) niezwykle skromnego autoreferatu. Jednak zdecydowana, wyraźna deklaracja utożsamiania się z sednem idei modernizmu, które ja również rozumiem jako szacunek dla prostoty formy, funkcjonalności, użycia odpowiednich dla tych celów materiałów, a nade wszystko powściągliwości, to program wyrazisty, czytelny, poważny. Poparty jednoznacznie deklaracją utożsamiania się z ruchem „zero waste” charakteryzuje kandydatkę wystarczająco, aby ocenić jej dwudziestoletni dorobek twórczy.

## Ocena dorobku twórczego

Portfolio pani Małgorzaty Walaszczyk ma niestety istotną dla recenzenta wadę – w opisach nie zawiera dat powstania dzieł. Dwudziestoletni okres to w dzisiejszych czasach cała epoka. Ocena projektu bez kontekstu czasowego może być błędna, ze szkodą dla ocenianej osoby. Jednak to jedyny mankament tego opracowania. Siedemdziesięciostronicowy zeszyt tworzy obraz artystki, projektantki o bardzo różnorodnych zainteresowaniach. Znajdujemy w nim akwarele i rysunki wykonywane zarówno odręcznie jak i technikami komputerowymi, jak wynika z opisu zamieszczone w portfolio w celu potwierdzenia umiejętności autorki, ale także projekty lamp, mebli, opakowań i stoisk targowych. Dalszą część zajmują projekty graficzne uporządkowane tytułami „Plakaty, zaproszenia, foldery”, „Projekty czasopism, gazet”. Następna część nosi tytuł „Wystawy”. To opowieść o kompleksowych opracowaniach i realizacjach wystaw grup twórczych czy studentów łódzkiej ASP. Kompleksowych w pełnym znaczeniu tego słowa – rzadko spotykamy się z tak pełnym autorstwem, obejmującym aranżację, komplet materiałów graficznych, plakat, artykuł, film dokumentalny – w końcu nawet montaż, a w jednej z nich (wystawa doktorantów „Wspólna przestrzeń”) także udział. Ostatnia część portfolio to „sprawozdanie” z prowadzenia od czterech lat zajęć plastycznych w ramach warsztatów skrzypcowych Suzuki. Nawiasem mówiąc uważam, iż trudno o wspanialszy program edukacyjny dla dzieci, jak połączenie zajęć plastycznych i muzycznych. Wreszcie ostatnia strona. Minimalistyczna, zgodnie z deklaracjami autorki wyrażonymi w Autoreferacie. Pięć słów: „pasje – dzieci, muzyka, nauka i twórczość”, a na jednej z fotografii autorka grająca na skrzypcach. To znakomita pointa portfolio pani Małgorzaty Walaszczyk.

Czyż można formalnie, akademicko ocenić tak różnorodny dorobek? Od akwarel malowanych na zamówienie do projektów zestawów mebli produkowanych wielkoseryjnymi technologiami, od „rysowniczkii” do „producenta” dużej wystawy, czy stoiska targowego... Pozwalam sobie jedynie stwierdzić, iż dorobek, doświadczenie kandydatki są imponujące, a przedstawione do oceny prace dobrze ilustrują pasje lapidarnie określone przez autorkę.

## Ocena dzieła

Ocenę przedstawionej przez kandydatkę pracy „Studium projektowe produktów z wykorzystaniem materiałów tekstylnych realizujących funkcję sprzętu rehabilitacyjnego” pozwolę sobie zacząć od zacytowania niewielkiego fragmentu opinii pani magister Ewy Świątek, koordynatorki Zespołu Wczesnej Rehabilitacji Neurologicznej z Łodzi. „...uważam, że w pełni spełniają one [projekty] oczekiwania fizjoterapeuty w realizacji terapii z pacjentami po udarze mózgu. (...) Zaprezentowane przez doktorantkę zadania i wyzwania (...) aktywizują układ nerwowy prowadząc do integracji obu półkul, poprawiają komunikację, organizację i koncentrację, pozwalają na wprowadzenie

optymalnego stanu do przyswajania wiedzy.” – bo jak czytamy w innym miejscu, wczesna rehabilitacja neurologiczna to raczej uczenie niż zabieg medyczny. Opinia profesjonalisty potwierdza więc osiągnięcie przez autorkę celu projektu, bowiem jak pisze ona we wstępie „Celem mojej pracy jest stworzenie obiektów wspomagających terapię chorych po udarze mózgu ze spastycznością.(...) Moje projekty to próba połączenia wymogów medycznych z aspektami artystycznymi. Dotyk i zmysł motoryczny są podstawowymi elementami definiującymi odbieranie rzeczywistości. Jeśli przetwarzanie zmysłów przebiega nieprawidłowo, wówczas mózg nie pełni swej najistotniejszej funkcji – integracji wrażeń sensorycznych”.

Rozdział IV dysertacji, zatytułowany „Projekt końcowy”, również w mojej opinii potwierdza osiągnięcie zamierzonego celu. Zawiera bogato ilustrowany opis trzech serii Obiektów 2D i kinetycznych oraz Obiektów 3D dzianych, jak nazywa je autorka. Jak można skomentować ten album, może katalog, czy reportaż (bo zawiera wiele fotografii „produktów” w działaniu)? Stać mnie jedynie na raczej banalne stwierdzenie, iż jestem przekonany, że prace te bez wątpienia są udaną realizacją łączenia potrzeb medycznych z artystycznymi, przez co wnoszą nową wartość w proces rehabilitacji osób po udarze mózgu. Jest to szczególnie widoczne po zapoznaniu się z wcześniejszymi rozdziałami pracy, kiedy poznamy „tło” projektu – Rozdział I, a więc przystępnie opisane problemy rehabilitacji, autorską analizę stanu obecnego (koniecznych ćwiczeń i dostępnych obiektów do ich realizacji), oraz Rozdział II - inspiracje techniczne i artystyczne. Niemniej ciekawy jest również Rozdział III. To szczegółowy, a jednocześnie syntetyczny (rzadka umiejętność) opis poszukiwania rozwiązań projektowych. Znajdujemy w nim wnioski autorki wynikające z analizy problematyki spastyczności u osób po udarze mózgu, sformułowane po „zmudnych i długotrwałych badaniach oraz obserwacji świata osób po udarze mózgu ze spastycznością” jak pisze pani Małgorzata Walaszczyk, dalej oparte na nich główne założenia projektowe. Bardzo interesujący jest opis badań bodźców dotykowych, świadczący o dojrzałym, odpowiedzialnym podejściu autorki do projektowania w ogóle, a wagi podejmowanych decyzji w szczególności w tym projekcie. Wreszcie znajdujemy w tym rozdziale wstępne projekty obiektów.

Z punktu widzenia metodyki pracy doktorskiej tak skonstruowana dysertacja może być wzorem dla mniej doświadczonych kandydatów do tytułu doktora. Kandydatka w logicznej kolejności w czytelny sposób zapoznaje nas z informacjami niezbędnymi do zrozumienia ostatecznego dzieła. Nie sposób w jej opracowaniu znaleźć informacje zbędne – wszystkie są potrzebne, wszystkie układają się w logiczny ciąg. Odnosi się wrażenie, że końcowy projekt i jego realizacja nie mogą być po prostu inne.

### **Konkluzja**

Dwadzieścia lat aktywności zawodowej pani Małgorzaty Walaszczyk w tak różnorodnych dziedzinach twórczości, czytelne zaangażowanie emocjonalne we wszystkie formy

aktywności, lecz przede wszystkim skutecznie zrealizowane dzieło w postaci pracy doktorskiej o tak silnym ładunku humanizmu wzbudza mój podziw, a przedstawione do recenzowania materiały pozwalają na wyrażenie bardzo pozytywnej opinii o dysertacji, dorobku artystycznym i aktywności kandydatki.

Biorąc więc pod uwagę cały dorobek twórczy oraz przedstawioną pracę doktorską, stwierdzam, że całość spełnia odnoszące się do stopnia doktora wymagania artykułu 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Marek Adamczewski

A handwritten signature in blue ink, appearing to be 'MA', located below the printed name.